

Jarosz, Dariusz

"Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)", Damien Thiriet, tł. Jerzy Pysiak, wprow. Marcin Kula, Warszawa 2002 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 35/3, 208-213

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lektura pracy Z. Kozika pod jednym względem wydaje się jednak na pewno krzepiąca. Pokazuje, wbrew krytycznej ocenie Autora, jak daleko wyżej została ustawiona poprzeczka badań nad terrorem i represją już w chwili wydania jego pracy. Autor tą publikacją chciał udokumentować, iż w warunkach PRL-u to on był pionierem naukowych analiz terroru i represji w Polsce stalinowskiej. Wierzę. Tylko czy naprawdę jest sens z tego tylko powodu wydawać w 2000 r. książkę w kształcie niemal niezmiennym od 1989 r. Mogę się mylić, ale wydaje się, że obowiązującym kanonem w zawodzie, który wspólnie z Z. Kozikiem uprawiamy, jest po prostu wyczerpanie — w momencie wydawania monografii naukowej — opublikowanej do tego czasu literatury przedmiotu. Problem w tym, że z przyczyn ujawnionych we wstępie Autor tego trudu nie podjął. Nie wydaje się, aby tego rodzaju postępowanie było najszcześniejsze.

Dariusz Jarosz
Warszawa

Damien Thiriet, *Marks czy Maryja? Komuniści i Jasna Góra w apogeum stalinizmu (1950-1956)*, tłumaczenie Jerzy Pysiak, wprowadzenie Marcin Kula, Warszawa 2002, Wydawnictwo TRIO, ss. 342

Autor, urodzony w 1977 r., wydał pracę, która jest rozszerzoną wersją jego magisterium pisanego pod kierunkiem profesorów: Marie-Pierre Rey z Université Paris-I (Pantheon-Sorbonne) i Marcina Kuli z Uniwersytetu Warszawskiego. Dzięki wielomiesięcznemu pobytowi w Polsce miał możliwość analizy akt, dotyczących konfliktów między państwem a Kościołem katolickim w Polsce w okresie stalinowskim. Jak we wprowadzeniu rekomenduje Marcin Kula, cechami szkoły historiograficznej, z której wyrósł Autor, „jest zainteresowanie codziennością oraz faktami pozornie drobnymi, z jakich składa się jednak życie, także — zainteresowanie działaniami ludzi, których historia rzadko zapamiętuje z imienia i nazwiska. Istotny dla owej szkoły jest również antropologiczny punkt widzenia, zakładający usytuowanie badacza z zewnątrz społeczności badanej — o co w tym wypadku akurat nie było trudno. Kolejną cechą tej szkoły, która znalazła odbicie w pracy, jest powiązanie historii z geografiami — u nas występujące jedynie wśród mediewistów” (s. 15).

Sam Autor deklaruje, że interesuje go przede wszystkim wzajemne oddziaływanie „trzech graczy” analizowanej rzeczywistości społecznej: partii komunistycznej, Kościoła katolickiego i społeczeństwa, obraz tych stosunków w „ich specyficznym, bo określonym przez środowisko, kontekście” (s. 22).

Swe rozważania podzielił na trzy części. Pierwsza (*Częstochowa: kłopotliwe miasto*) poświęcona została społecznej analizie przestrzeni miejskiej, rozpiętej między Jasną Górą a Hutą im. Bieruta jako symbolami przeciwstawnych wizji ideologicznych i światopoglądowych. Część druga: *Komuniści kontra katolicy: obraz „innych” i strategia rywalizacji* zawiera podstawowe informacje o stalinowskiej polityce wyznaniowej, stosunku katolików do komunizmu i działań partii. Wreszcie część trzecia (*Ofensywa i porażka komunistów 1950-1956*) opisuje pola konfrontacji państwowo-kościelnej w Częstochowie.

Baza źródłowa pracy nie jest zbyt obfita, ale została dobrana w sposób celowy. Obok dokumentów zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych (Komitet Centralny PZPR, Urząd do Spraw Wyznań, Zarząd Główny ZMP, akta Antoniego Bidy), Autor wykorzystał również niektóre zbiory zgromadzone w Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ośrodka KARTA w Warszawie, w Archiwum Państwowym w Katowicach i Częstochowie oraz Archiwum Jasnogórskim i Kurii Diecezjalnej w Częstochowie. Należy żałować, że nie dotarł do zgromadzonych w Archiwum Urzędu Miasta w Częstochowie akt Miejskiej Rady Narodo-

wej, w tym chociażby do protokołów z jejsesji w omawianym okresie. Z punktu widzenia podjętego tematu istotne znaczenie mogłaby odegrać również kwerenda przechowywanych w Archiwum Państwowym w Katowicach akt Zarządu Miejskiego ZMP i Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Ważne dla wyczerpania bazy źródłowej wydawałoby się również dotarcie do materiałów wytworzonych przez miejscowy aparat bezpieczeństwa, ale z powodu zamieszania wynikającego z przejmowania ich przez Instytut Pamięci Narodowej ich nieobecność w pracy jest zrozumiała.

Jakie są zalety pracy Thirieta? Bez wątpliwości trudny do przecenienia jest wskazywany przez Kulę ciekawie ukształtowany warsztat Autora, jak również wyraźnie uwidaczniający się w sposobie narracji zewnętrzny, „francuski” sposób postrzegania częstochowskiej rzeczywistości. To odmienne pole asocjacji i optyka widoczne są chyba najpełniej w wyrażnym zauroczeniu „widowiskowymi” elementami polskiego katolicyzmu. Jego opisy pielgrzymek na Jasną Górę czy przebiegu uroczystości 26 sierpnia 1956 r. (odnowienie ślubów jasnogórskich) są niezwykle sugestywne i rzeczywiście interesujące. Trudno byłoby również wskazać historyka polskiego, któremu bramy powitalne budowane w parafiach przy okazji wizytacji biskupich kojarzyłyby się tak, jak Autorowi, z uroczystymi wjazdami króla Henryka II do niektórych miast.

D. Thiriet umieścił opisywane wydarzenia na szerokim tle i w głęboko sięgającym w przeszłość kontekście historycznym. W przypadku Jasnej Góry jest to bez wątpienia szczególnie istotne, zważywszy na jej rolę w kształtowaniu polskiej duchowości i tożsamości narodowej. Rzecz jest być może oczywista, ale wielu historyków zajmujących się problematyką stosunków państwo — Kościół w PRL zapomina o tym. Zresztą chyba nie tylko oni; postulat umieszczenia Polski po 1945 r. w perspektywie dziejowej pozostaje nadal niezrealizowany.

Thiriet potrafił spojrzeć na wiele generalnych problemów dotyczących fundamentalnych kwestii roli Kościoła w powojennej Polsce z perspektywy dziejów powszechnych. W tym kontekście niezwykle interesująco brzmi teza, iż ściśle zhierarchizowana, „trydencka” struktura Kościoła polskiego w rzeczywistości stalinowskiej była nie wadą, ale zaletą. Pozwalało to bowiem „działać w zwartym bloku, tym łatwiej odpierając ataki władz, które próbowały stosować zasadę «dziel i rządź» — i w pewnym zakresie odnosiły na tym polu sukcesy” (s. 125). Za Patrickiem Micheleem uważa, iż schemat sporu między katolickimi progresistami i konserwatystami nie przystawał do polskich realiów w okresie stalinizmu. Słusznie zwraca uwagę, iż pojęcia „postępu i nowoczesności należały do oficjalnego języka władzy, oznaczając w nim zanik Kościoła. Problem stanowiło zdefiniowanie utopii przeciwstawnej utopii komunistycznej, nie zaś bycie nowoczesnym” (s. 124).

Jednocześnie ze zgromadzonego materiału źródłowego Thiriet potrafił wydobyć te elementy, które składają się na obraz codzienności konfliktu między państwem i Kościołem w Częstochowie. Widać to najpełniej przy okazji dokonywania analiz walki na symbole architektoniczne (kominy hutniczne i dzwonnica kościoła św. Antoniego na Ostatnim Groszu) i innych zabiegach zmierzających do chrystianizacji przestrzeni fabrycznej Częstochowy. Z tego punktu widzenia interesujący jest opis przeciwstawnych dróg rozwojowych miasta: wzdłuż pielgrzymkowej osi wschód-zachód i przemysłowej — północ-południe. Skrupulatnie zebrał informacje o dokonanych zmianach nazw ulic i dokonał ich kategoryzacji. Okazało się, iż większość z nich odwoływała się do tradycji robotniczych, przemysłowych i idei postępu (s. 81-82). Ciekawa jest również analiza podręczników turystycznych po mieście i próba wnioskowania na ich podstawie o motywowanych przemianami politycznymi zmianach ich zawartości (s. 63-64).

Pomimo oryginalności ustaleń Autora wydaje się, że można pokusić się o wskazanie przynajmniej niektórych wątków podjętych w monografii, które wydają się możliwe do uzupełnienia.

Przede wszystkim dotyczy to dziejów miasta w 1956 r. Autor w zasadzie kończy swą analizę na 26 sierpnia, sugestywnie przedstawiając uroczystości religijne w tym dniu. Tymczasem rozdział VIII pracy jako cezurę końcową podjętych rozważań wyznacza grudzień 1956 r. Między sierpniem a grudniem w Częstochowie miały miejsce wydarzenia, które wydają się ważne również z punktu widzenia tematu pracy i należy żałować, że nie wspomniano o nich.

Dotyczy to przede wszystkim całego kompleksu zagadnień związanych z wydarzeniami października '56 w mieście. „Odwilż” polityczna rozpoczęła się tam już wcześniej. Według informacji przedstawionej przez Zarząd Wojewódzki ZMP w Katowicach na posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR 26 maja 1956 r. „ferment” wśród młodzieży akademickiej województwa, w tym częstochowskiej, wywołało zapoznanie się z tajnym referatem Nikity Chruszczowa wygłoszonym na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W kwietniu tego roku zostało zwołane zebranie koła ZMP III roku Wydziału Metalurgicznego Politechniki Częstochowskiej. Jego uczestnicy dyskutowali na temat głośnego artykułu zamieszczonego w tygodniku „Po prostu”, zatytułowanego *Co robić* (nr 15, 8IV1956), zawierającego m.in. postulat utworzenia nowego, „rewolucyjnego” związku studentów i jego program działania („przywrócić komunistyczne normy życia”, walka z „drobnomieszczańskimi wyobrażeniami o życiu, z «wdechowością» i cynizmem, z religianctwem, z wszystkimi formami burżuazyjnej ideologii”). W wypowiedziach studenckich dominowała krytyka dotychczasowej działalności ZMP; oceniono go jako organizację skompromitowaną. Członkowie podjęli uchwałę o rozwiązaniu koła. Poparł ją obecny na zebraniu organizator grupy partyjnej na uczelni, Ryszard Dziurka. Stał na czele struktury, której zadaniem było powołanie do życia „nowej awangardowej organizacji studenckiej” (stąd jej nazwa: „Awangarda”). Po przyjęciu uchwały o rozwiązaniu koła wszyscy obecni złożyli swe legitymacje ZMP. Na kolejnym zebraniu, poświęconym tworzeniu nowej organizacji młodzieżowej, obecnych było ponad 30 osób, z których około 20 wyraziło chęć należenia do niej. W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Mimo nacisku funkcjonariuszy ruchu młodzieżowego nowej organizacji nie udało im się rozbić¹.

Pierwsze oficjalne wystąpienie „Awangardy” miało miejsce na posiedzeniu plenarnym Zarządu Miejskiego ZMP w Częstochowie 25 VI 1956 r. Krytyczne wobec dotychczasowej działalności ZMP przemówienie przedstawiciela tworzącej się organizacji zyskało poparcie wielu zebranych. Wskazywano na konieczność walki z „biurokracją, kacykostwem i oszustwem”, żądano większej autonomii dla organizacji harcerskiej, stworzenia podstawy materialnej dla działalności kół ZMP przez pozostawienie im 30% wpływów ze składek członkowskich. W przyjętej po gorącej dyskusji uchwale w sprawie zmian w organizacji postulowano m.in. zaostrenie kryteriów przyjmowania nowych członków „do elementu najbardziej wartościowego”. Żądano usunięcia ze statutu sformułowania, iż ZMP „jest oddziałem Frontu Narodowego jednoczącego wszystkie siły patriotyczne narodu w walce o pokój i socjalizm” i zastąpienia go stwierdzeniem, że „ZMP jest organizacją wychowującą młodych komunistów oraz jest towarzyszem walki PZPR i uważa partię za swego ideowego kierownika”. Uznano za celowe przesunięcie dolnej granicy wieku przyjmowania do związku z 16 do 24 lat oraz stworzenie autonomicznej, choć zależnej od ZMP organizacji harcerskiej. Wyrażono wolę, aby wnioski zawarte

¹ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APK), Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, sygn. 301/V/277, Informacja o sytuacji politycznej wśród studentów wyższych uczelni Śląska, przygotowana przez Wydział Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ZW ZMP i przedstawiona na posiedzeniu Sekretariatu Stalinozrodzkiego KW PZPR 26 V 1956, s. 24-25; R. Dziurka, *Czym jest RZMS Awangarda*, „Lewary”, 1957, nr 1.

w uchwale przyjął III zjazd związku, zwołany jeszcze w 1956 r.² Jak się wydaje, przynajmniej na początku swej działalności „Awangarda” stawiała sobie za cel reformę związku, miała stanowić jego elitę, wypracowując program reformy dla całej organizacji. W tym sensie jej działania przypominają postulat „powrotu do leninowskich form życia partyjnego”, formułowany przez reformatorów w PZPR. Z czasem nastąpiła radykalizacja tej grupy, która stała się motorem przemian politycznych w mieście w okresie Października '56. Krytyka funkcjonowania ZMP w warunkach postępującej liberalizacji politycznej zaowocowała zmniejszeniem się liczby jego członków z ponad 1300 na początku czerwca do ponad 1100 w końcu września 1956 r.³

Na nastroje społeczne w mieście duży wpływ miały również postawy i zachowania duchowieństwa. Księża śmielej niż wcześniej wyrażali publicznie swe opinie na temat przemian zachodzących w kraju, a wierni coraz bardziej otwarcie manifestowali swe uczucia religijne. Wedle informacji zebranych przez Powiatowy Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego (PUdSBP) w Częstochowie, w okresie między kwietniem a czerwcem 1956 r. duchowni w kazaniach szczególnie mocno krytykowali uchwaloną 26 kwietnia ustawę o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (DzU nr 12, poz. 61) jako niezgodną z etyką chrześcijańską. To samo źródło na podstawie informacji agenturalnych podaje, iż na jednym z zebrań dekanalnych bp Zdzisław Goliński miał powołać komisję złożoną z trzech księży dla opracowania wytycznych „służących wskazówkami do prowadzenia pracy wśród kobiet, by te nie zachodziły w ciążę”. Biskup miał planować zorganizowanie przy każdej parafii „czegoś w rodzaju poradni” dla instruowania kobiet w tej sprawie⁴.

Charakterystyczne jest, iż zauważona przez władze partyjne Częstochowy silna manifestacja uczuć religijnych mieszkańców miasta nastąpiła 3 maja 1956 r. Zdaniem I sekretarza KM PZPR Tadeusza Cendrowskiego, w nabożeństwie na Jasnej Górze wzięło wówczas udział około 50 tys. osób, z których większość dwa dni wcześniej uczestniczyła w pochodzie pierwszomajowym⁵. Ta ostatnia uwaga prowadzi do szerszej konstatacji. Chodzi o możliwość do udowodnienia ambivalencji postaw i zachowań społecznych Polaków (w tym częstochowian) wobec państwa stalinowskiego i takich jego działań, jak walka z religią. Autor nieco pisze na ten temat przy okazji wskazywania na elementy religijności przenikające codzienne funkcjonowanie miejscowego ZMP. Dostrzega ten problem, ale nie poddaje go jednak głębszej analizie, sytuując swe rozważania przede wszystkim w optyce poszukiwania zwycięzców i przegranych w walce między partią a Kościołem.

Tymczasem Październik '56 w wydaniu częstochowskim miał również swe elementy ważne z punktu widzenia rozważań na temat konfliktu państwowo-kościelnego, nieodnotowane przez Thirietę. 24 października na placu centralnym miasta zebrało się około 10-14 tys. osób, głównie studentów i młodzieży szkolnej oraz delegatów robotników. Obecni byli — przez pewien czas — również profesorowie Politechniki. Zebrani nieśli wcześniej przygotowane transparenty. Głosiły one m.in.: „Niech żyje prawdziwa dyktatura proletariatu”, „W polskich mundurach tylko Polacy”, „Winnych pod sąd narodu”, „Równość Wolność Niepodległość”, „**Żądamy uwolnienia prymasa Wyszyńskiego**” [podkr. — D. J.], „Zlikwidować stację zagłuszającą”, „Berling w Sztynie [Generalnym — D. J.]”. Wśród wnoszonych okrzyków oprócz tych, które

² APK, Zarząd Miejski ZMP w Częstochowie, sygn. 222/II/1, Protokół z plenum ZM ZMP w Częstochowie 25 VI 1956 r. z udziałem I sekretarza KM PZPR Cendrowskiego, s. 90-100.

³ Cz. Kubasik, *Związek Młodzieży Polskiej na Śląsku w latach 1948-1957*, Wrocław 1978, s. 185, tab. 21.

⁴ Byłe Archiwum Urzędu Ochrony Państwa w Katowicach, sygn. Cz/1C-U, Sprawozdanie kwartalne PUdSBP w Częstochowie za okres 11V-30 VI 1956.

⁵ APK, Komitet Miejski PZPR w Częstochowie, sygn. 312/II/6, Protokół z plenum KM PZPR w Częstochowie z 30 V 1956, s. 75.

powielaly hasła na transparentach, można było również usłyszeć: „Precz z Rokossowskim”, „Niech żyje Poznań”, „Wyjaśnić sprawę Katynia”, „Religia w szkołach”, „Uwolnić Polaków przebywających na zesłaniu w ZSRR”, „Uwolnić biskupów” [podkr. —D. J.]. Podobne postulaty znalazły się w uchwalonej przez wiec rezolucji, opracowanej przez studentów Politechniki. Zawierała ona wyrazy solidarności z wynikami obrad VIII plenum. Postulowano dalsze pogłębianie i zacieśnianie „więzów przyjaźni i współpracy” z ZSRR na zasadach suwerenności i równości oraz utrzymanie przyjaznych stosunków ze wszystkimi „przychylnymi” państwami. Wysłunięto m.in. żądania uwolnienia prymasa Wyszyńskiego i biskupów, wprowadzenia religii do szkół, większej opieki państwa nad studentami i inteligencją oraz zatrudniania jej zgodnie z kwalifikacjami⁶.

Spirałbym się z Autorem również o to, czy—jak twierdzi w jednym z podtytułów kolejnego rozdziału swej monografii—Jasna Góra była „jedynym schronieniem przed PRL-em”. Nie uważam również za prawdziwe przyjęte przez Autora twierdzenie, iż komuniści polscy tego okresu byli „pierwszymi ofiarami fikcji, jaką stworzyła ich propaganda. Zamknawszy się w stworzonym przez siebie zideologizowanym świecie, odcięli się od rzeczywistości” (s. 105, przyp. 60). Wydaje się, że problem jest bardziej skomplikowany i nie da się go zamknąć w tak jednoznacznej formule. Badania nad relacjami między władzą a społeczeństwem, zwłaszcza w środowiskach lokalnych (wsie, zakłady pracy), nie zawsze potwierdzają to stwierdzenie.

Mam również wątpliwości, czy w archiwach „nie ma śladów wielkich projektów urbanistycznych, o których realizacji decydował Komitet Centralny” (s. 74, przyp. 71). Wystarczy chociażby wskazać na dyskusję na posiedzeniach Biura Politycznego KC PZPR w 1950 r. nad kształtem architektonicznym Nowej Huty⁷ czy opisane przez Wojciecha Tomasika projekty przebudowy Cytadeli warszawskiej, również dyskutowane przez centralne władze partii⁸.

⁶ J. W. Zimny, *Zapiski październikowe*, „Nad Wartą” 1996, nr 13; „Życie Częstochowy” 1956, nr 256.

⁷ Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny PZPR, sygn. 1636, mikr. 2819, Posiedzenie Biura Politycznego w dniu 10 III 1950 r., k. 44. Podjęto wówczas następujące decyzje w sprawie architektury Nowej Huty: „a) uznano za właściwy układ schematyczny miasta oraz jego lokalizację; b) przyjęto zasadę skoncentrowanej zabudowy miejskiej typu zabudowy dużego miasta (skali miasta wojewódzkiego); c) ulica prowadząca do administracji huty powinna być ukształtowana jako ulica wielkomiejska z rozwiniętym handlem wielkomiejskim, z pewnymi budynkami monumentalnymi. Z ulicy tej przy skrzyżowaniu z placem centralnym należy otworzyć głęboki wgląd na plac centralny i na dominanty architektoniczne tego placu; d) ustalono konieczność zdecydowanego powiązania kilkoma komunikacjami głównymi obszaru miasta N[owa] H[uta] z obszarem Krakowa. Należy przewidzieć tendencję wzajemnego zbliżania się i współzycia obu organizmów miejskich przez świadome stworzenie wspólnych ośrodków zainteresowania przy łączniach komunikacyjnych Kraków-Nowa Huta, Parku Kultury i Odpoczynku, Ośrodka Szkoleniowego, terenów zebrań, terenów sportu, rozrywkowych itd. Skład socjalny mieszkańców Krakowa winien być modulowany przez wpływ środowiska robotniczego N[owej] H[uty]. Pożądana jest wspólna organizacja życia zbiorowego, obchodów uroczystości i społeczno-kulturalnych kontaktów N[owej] H[uty] i mieszkańców Krakowa. (...); f) oceniono pozytywnie przewidziane w projekcie miasta przysiółki i osiedla poza miastem, przewidujące możliwość osadzenia na podstawach spółdzielczości produkcyjnej chłopów, których tereny rolne zajęte zostały pod budowę N[owej] H[uty], i miasta, których zatrudnienie w zakładach N[owej] H[uty] jest w chwili obecnej przewidywane. Pozytywnie ocenione tereny o charakterze podmiejskiej gospodarki pomocniczej warzywno-owocowej. (...); h) Zwrócono uwagę przy kompozycji centrum na słuszne ustawienie Domu Kultury, Partii, Gmachu Związku Zawodowych i Rady Miejskiej we wzajemnym powiązaniu”. Zob. również: ibidem, Protokół posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 17 I 1950, k. 54.

⁸ *Inżynieria dusz. Literatura realizmu socjalistycznego w planie „propagandy monumentalnej”*, Wrocław 1999, s. 85-87.

Obowiązkiem recenzenta jest również wskazanie na błędy merytoryczne pracy, zauważone w umieszczonej w końcowej części książki „chronologii wydarzeń”. Istnieje prawdopodobieństwo, że przynajmniej część z nich to również efekt niezbyt dokładnego i niepoprawionego tłumaczenia z języka francuskiego, dokonanego przez Jerzego Pysiaka. Narada dziewięciu partii komunistycznych w Szklarskiej Porębie (tak zwykle nazywana w polskiej historiografii, a nie jak w tekście książki „konferencja partyjna”) miała miejsce nie na przełomie września i października 1947 r., ale w dniach 22-27 września tego roku (s. 291). Bolesław Bierut zastąpił Władysława Gomułkę na stanowisku sekretarza generalnego (a nie pierwszego sekretarza) PPR, nie 21 sierpnia, ale 3 września 1948 r. (s. 292). Ustawa (a nie prawo—prawdopodobnie nieprecyzyjne tłumaczenie francuskiego „la loi”) o przejęciu (a nie własności) dóbr martwej ręki została uchwalona 20 marca 1950 r., a nie 10 marca tego roku. Dekret o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach (a nie prawo o stowarzyszeniach) nosi datę 5 sierpnia 1949 r., a nie 18 sierpnia, jak twierdzi Autor. Ponadto w świetle dotychczasowych ustaleń trudno jednak udowodnić, iż w okresie tzw. cudu w Lublinie, 13 lipca 1949 r., to „władze”, które „usuwały wiernych przy użyciu siły” są odpowiedzialne za śmierć jednej osoby z tłumu zgromadzonego przed miejscową katedrą. W świetle dotychczasowych badań ten tragiczny wypadek jest interpretowany jako efekt paniki, jaka ogarnęła zebranych.

Mimo tych uchybień warsztatowych sądzę, że o wartości książki D. Thirietta stanowi przede wszystkim świeżość spojrzenia na relacje między państwem i Kościołem katolickim na terenie Częstochowy. Autor ma własny pogląd na analizowaną problematykę. Można z nim w wielu kwestiach szczegółowych nie zgadzać się, ale to nie zmienia faktu, iż młody Francuz napisał książkę intelektualnie ciekawą i nadającą się do debaty na tematy daleko wykraczające poza obszar zagadnień wyznaczonych przez skądinąd bardzo błyskotliwie dobrany tytuł.

Dariusz Jarosz
Warszawa

Problemy narodowościowe Europy Środkowo-Wschodniej w XIX i XX wieku. Księga pamiątkowa dla Profesora Przemysława Hausera, pod redakcją Antoniego Czubińskiego, Piotra Okulewicza i Tomasza Schramma, Poznań 2002, Wydawnictwo Naukowe UAM, ss. 714

Księgi pamiątkowe to publikacje szczególnego rodzaju, będące świadectwem pięknego obyczaju od dawna kultywowanego w środowiskach naukowych. Takie przedsięwzięcia najczęściej są inicjowane przez przyjaciół, kolegów i uczniów ku czci jubilata i mistrza, ale skupiają zazwyczaj znacznie szersze grono autorów. Do tej chwalebnej tradycji nawiązali także twórcy prezentowanej książki, którą przyjaciele i koledzy ofiarowali Profesorowi Przemysławowi Hauserowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin. Koncepcja pracy i tematyka publikacji, sygnalizowana w jej tytule, jest ściśle związana z głównym nurtem zainteresowań badawczych i dokonań naukowych Jubilata. Stanowi ją szeroko rozumiana problematyka narodowa w Europie Środkowowschodniej XIX i XX w. W księdze pamiątkowej 61 autorów zamieściło swoje teksty poświęcone różnym aspektom kwestii narodowej stosunków narodowościowych w tej części kontynentu europejskiego w ostatnich dwóch stuleciach. Wśród nich znajdujemy przedstawicieli różnych ośrodków nauki historycznej w kraju, wybitnych badaczy, znakomite pióra.

Książkę otwiera krótki szkic Antoniego Czubińskiego (*Do portretu Uczzonego i Człowieka. Profesor doktor habilitowany Przemysław Hauser*), który nakreślił bardzo osobisty wizerunek Jubilata. W kolejnym tekście Tomasz Schramm pisze o drodze życiowej i osiągnięciach nauko-